

## Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii  
miesięcz. 2 k. 20 h. } z 2-krot. 3 k. — h.  
kwart. 6 k. 60 h. } wysyłką 9 k. — h.  
rocznie 26 k. 40 h. } pocztow. 36 k. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz peti-  
towy lub jego miejsce 20 hal.

Nadesłane za wiersz petiowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.,  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.

## Ceny oddzielnych numerów

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcyi Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia, reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu 541.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

## Kalendarz lwowski.

Środa: 10. grudnia.

Wschód słońca 7:46, zachód 8:59.

**Imiona. Rz.-kat.** Dzisiaj: NMP. Loretańskiej. Jutro: Damazego pap. — **Gr.-kat.** Dzisiaj: Jakowa m. Jutro: Stefana m, Słow. Dzisiaj: Radziława. Jutro: Wojmira

**Panoramy.** Kościuszkę pod Racławicami. Plac wystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą. — Fotoplastikon. Pasaż Hausmana. Codziennie od g. 10 rano do 10 w. „Koleją Transkaspąską do centralnej Azji“. Wejście 20 h.

**Wystawy stałe.** Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Plac Św. Ducha, 10. Codziennie (oprócz poniedziałku) od g. 10 do 4. Opłata w dni powszed. 60 hal. W niedzielę 30 h. — Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, pl. Halicki, dom niegdyś Biesiadeckich. Wstęp wolny.

**Muzea i biblioteki.** Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godz. 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt; muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł. Bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna, 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz poniedziałków, od godziny 9 do 3 popołudniu, w dni świąteczne od godziny 10 do 1. popołud. Biblioteka muzealna od godziny 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 wieczorem. — Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewczenki“. Codziennie od g. 2 do 6 popoł. (oprócz niedziel i świąt ruskich).

**Teatry.** Teatr miejski. Dzisiaj: „Makbet“, tragedia, Szekspira. (Występ Heleny Modrzejewskiej). Początek o g. 7 w.

**Odczyty i wykłady.** Szkoła nauk politycznych (ul. Trzeciego Maja 5). P. Władysław Studnicki: „Zasady ekonomii politycznej“ o g. 7 w.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dr. B. Gubrynowicz: „Dzieje teatru w Polsce“ (Szkoła realna, Kamienna 2). — Prof. dr. J. Siemiradzki: „Wulkany i trzęsienia ziemi“. (Zakład chemiczny, Długosza 6) o g. 7 1/2 w.

Związek naukowo-literacki. P. Bolesław Błażek: „O jedno- i dwurazowej nauce szkolnej“ o g. 8 w.

**Koncerty.** W Filharmonii (b. teatr Skarbowski). Jutro: „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Maur. Rosentahla, pianisty. Początek o godz. 7 1/2 w.

**Posiedzenia i zgromadzenia.** Zebranie członków „Klubu pocztowego“ w sprawie dodatku aktywnego o g. 7 w. — Zebranie członków „Eleuterii“ o g. 7 w.

## Gwarancja kraju za wkładki

gal. Kasy oszczędności.

Lwów, 10 grudnia.

Postanowieniem z dnia 18 listopada b. r. zatwierdził cesarz uchwałę sejmową z dnia 11 lipca br. w sprawie przyjęcia przez kraj podwyższonej poręki za lokowane w gal. Kasie oszczędności we Lwowie wkładki aż do wysokości ośmdziesięciu milionów koron.

Wiadomość o tem nadeszła wczoraj do Lwowa a p. namiestnik zarządził zaraz ogłoszenie potwierdzonej uchwały w „Dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych“.

## Więści z Litwy.

**Kraków.** (Tel. pryw.). Korespondent *Czasu* donosi z Wilna: Następstwem znanego okólnika byłego biskupa wileńskiego ks. Zwierowicza w sprawie nauki dzieci katolickich, jest tajny okólnik synodu, przesłany archidiecezji wileńskiej i grodzieńskiej, a nakazujący nie przyjmowanie dzieci katolickich do szkół cerkiewnych, celem uniknięcia konfliktu z duchowieństwem katolickim.

W związku z instrukcją, którą otrzymał nowy generał gubernator wileński ks. Świątopelk-Mirski, stoi rozporządzenie, aby gubernator, pilnując interesu państwa, nie prowadził polityki skierowanej przeciw katolicyzmowi.

Głównym celem jego powinna być walka z socjalizmem, a w pierwszym rzędzie z tajną organizacją żydowską, zwaną *Arbeiterbund*, rozszerzoną wśród robotników żydowskich na Litwie. Jest to też jedyny powód, dla którego wznowiono generał gubernatorstwo wileńskie. Na Litwie istnieją: socjalna-demokracja litewska dla robotników mówiących po litewsku i oddział polskiej partii socjalistycznej dla robotników, mówiących po polsku, oba te związki atoli są zabawką wobec *Arbeiterbundu*, który sieci swe zarzuca na wszystkich robotników żydowskich w całym kraju.

## Strajk aptekarski.

**Stanisławów.** (T. wł.) Z trzech aptek tutejszych: Amirowicza, Macury i dr. Beilla strajkują tylko współpracownicy pierwszej apteki, jakkolwiek ruch i w tej wcale nie ustał. Największy ruch panuje w aptece Macury, dostarczającej obecnie lekarstw dla warsztatowców kolejowych i gdyby tam strajk wybuchł, mógłby wywołać chwilowy zastój w obsłudze chorych, do tego jednak nie przyszło. Strajku zatem w aptekach naszych nie znać.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Wczoraj o 10 wieczorem odbyło się tu zgromadzenie pomocników aptekarskich, na którym przewodniczący Śmieszek między innymi stwierdził, że w całej Galicji na 240 pomocników aptekarskich strajkuje 209.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Komitet strajkowy aptekarski udał się wczoraj z przedstawieniem do prezydenta miasta p. Friedleina, iż jeden z czynnych urzędników magistratu, magister farmacji, pracuje w jednej z aptek i prosił prezydenta, aby mu zabronił tam pracować. Prezydent przyrzekł to uczynić. Dzisiaj o godz. 10 odbędzie się zgromadzenie farmaceutów.

## Sejm węgierski.

**Budapeszt.** (T. B. k.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu rząd przedłożył projekt ustawy co do podatku cukrowego. Projekt ten, obowiązujący przez rok 1903, ustanawia na 13 miesięczną kampanię (grudzień 1902 i cały rok 1903) premię w wysokości 21 milionów koron, zamiast 18 milionów. To podwyższenie premii nastąpiło dlatego, aby przy prawdopodobnym zwiększeniu się produkcji utrzymać dotychczasową wysokość premij, mianowicie 2 kor. 96 h. od cetnara metrycznego cukru konsumcyjnego, a 2 k. za cetnar metryczny cukru surowego.

Kontyngent cukru dla konsumcyi według ostatnich obliczeń wynosić będzie: dla Austrii 2.730.340 c. m., dla Węgier 836.000 c. m. a dla Bośni i Hercegowiny 26.000 cetnarów metrycznych. Kontyngent co roku będzie oznaczony na nowo.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji finansowej Sejmu, oświadczył minister honwedów Fejervary, że wprowadzenie dwuletniej służby wojskowej kosztowałoby corocznie 110 milionów, a jednorazowo 207 milionów koron.

Wszędzie zajmują się obecnie dwuletnią służbą, a także w Austro-Węgrzech ma to miejsce, ale trzeba zostawić rządowi czas na wypracowanie projektu.

Referent Szerbt postawił wniosek o wezwaniu ministra honwedów, ażeby przy przysiorocznym przedłożeniu o kontyngencie rekrutów złożył dokładne sprawozdanie o kwestyi dwuletniej służby. Wniosek ten za zgodą ministra przyjęto.

## Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 10 grudnia.

## Wypowiedzenie traktatów handlowych przez Niemcy?

**Wiedeń.** (Tel. wł.) *N. Fr. Presse* donosi z Berlina, że traktaty handlowe mają być z końcem roku wypowiedziane. Wiadomość ta wymaga jednak potwierdzenia.

## Nowe stronnictwo niemieckie w Austrii.

**Grac.** (Tel. wł.) W Gracu zawiązuje się nowe stronnictwo niemieckie, o charakterze przeważnie ekonomicznym. Pierwszym punktem programu mają być sprawy ekonomiczne, a dopiero w drugim rzędzie staną sprawy narodowe. Na czele stronnictwa stoją znani przywódcy niemieckiego stronnictwa ludowego dr. Ascher, były burmistrz Gracu Richter i były redaktor *Gratzer Tagblattu* Withalm.

## Kongres kolejowy.

**Wiedeń.** (T. B. k.) Drugi kongres kolejarzy austriackich przyjął rezolucję stwierdzającą, że kolejarze austriaccy i nadal stoją zasadniczo w sprawie uregulowania stosunków między kolejami a personelem na stanowisku zajętem w projekcie ustawy, którą w Izbie posłów przedłożył Związek socjalistyczny, oraz, że wszelkimi siłami będą dążyli do jego uchwalenia.

## Rewizje mieszkań szewskich.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Osobna komisya, wysłana przez ministerstwo handlu, na której czele stoi koncepista ministeryalny dr. Stanisław Henryk Badeni, zwiedzała mieszkania tych szewców, którzy rzemiosło swe wykonywują w mieszkaniach. Zwiedziła wczoraj 20 mieszkań i znalazła bardzo opłakane stosunki. Dzisiaj komisya będzie zwiedzała mieszkania w dalszym ciągu.

## Konwencja cukrowa.

**Wiedeń.** (T. B. k.) Rząd przedłożył na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów konwencję cukrową brukselską do ratyfikacji. Przyłączenie do konwencji umotywowane jest tem, że austriacki przemysł cukrowy wskutek zniesienia premij cukrowych nie ucierpi pod względem eksportu, a to z powodu, że równocześnie zniesione będą premie także w innych państwach, oraz że należy się spodziewać uregulowania stosunków podatkowych.

Nieprzyłączenie się do konwencji miałyby ten skutek, że austriacki cukier byłby wykluczony z państw, które przystępują do konwencji bez widoków powetowania tych strat. Równocześnie z konwencją przedkłada się nowelę do ustawy o podatku od cukru i rozporządzenie, jakiego wymaga przyjęcie konwencji.

**Londyn.** Deput. Bowles zapytuje w Izbie gmin, czy rząd wobec tego, iż pojawiły się nowe fakta, nie da sposobności Izbie do obrad nad konwencją cukrową, zanim jeszcze zostanie ratyfikowana. Balfour odpowiedział, że nie sądzi, aby obrady w Izbie wyjaśniły te punkty, które teraz obowiązują.

## Rewelacje Rumbolda.

**Londyn.** (T. B. k.) W Izbie wyższej odpowiadał lord Landsdowne na interpelację w sprawie artykułów, zamieszczonych niedawno w dziennikach przez Rumbolda, byłego ambasadora angielskiego w Wiedniu. Minister oświadczył, że książka wydana przez Rumbolda, jest napisana zupełnie obiektywnie i nie daje powodu do utyskiwań. Natomiast treść artykułów — jak mowca przyznaje — zawierała sprawozdanie o bardzo ciekawej i ważnej rozmowie Rumbolda z cesarzem Franciszkiem Józefem w kwestyi urzędowej, jakoteż sprawozdanie o korespondencji z rządem austro-węgierskim w bardzo ważnej i delikatnej sprawie, w której przychodzi też imię królowej Wiktorji.

Gdy Rumbold o tych sprawach donosił urzędowi spraw zagranicznych, były obie wiadomości traktowane jako poufne i rząd nigdy nie myślał, że one będą ogłoszone. Tembardziej więc Rumbold powinien był starać się w ministerstwie spraw zagranicznych o pozwolenie ogłoszenia tych artykułów. Mowca ubolewa, że ambasador tego nie uczynił. Skutkiem ogłoszenia tych artykułów wniesiono też interpelację w austriackiej Radzie państwa, bardzo dla austro-węgierskiego rządu nieimiłą. Rumbold dopuścił się więc naruszenia tajemnicy i zaufania, jednakże nie z niskich pobudek. Rumbold usprawiedliwił się, że artykuły umieszczono w gazetach tylko wskutek fatalnej omyłki. Ministerstwo wyda nowe rozporządzenie, zabraniające członkom ciała dyplomatycznego bez zezwolenia ministerstwa spraw zagranicznych umieszczać w gazetach wiadomości o urzędowych zajęciach.

## Ultimatum anglo-niemieckie w Wenezueli.

**Londyn.** (T. B. k.) *Morning Post* donosi z Waszyngtonu: Departament państwowy pochwała w zupełności wręczenie ultimatum Wenezueli przez Anglię i Niemcy. Podobno angielscy i niemieccy marynarze mają w Wenezueli wylądować i zająć budynki cłowy aż do uregulowania sprawy. Wenezuelskiemu postowi w Waszyngtonie doniesiono, że Stany Zjednoczone pod żadnym warunkiem nie będą mieszały się do postępowania Niemiec i Anglii.

**Berlin.** (T. B. k.) Biuro Wolffa donosi: Zastępcy Niemiec i Anglii opuścili d. 8 b. m. Caracas, ponieważ od wręczenia rządowi wenezuelskiemu ultimatum upłynęło 24 godzin a nie nadeszła żadna odpowiedź.

## Eksplodyzja.

**Wilkesbarre** (Stany Zjednocz.) (T. B. k.) W jednym z tutejszych szybów nastąpiła eksplozja gazów. Zginęło 17 górników.

**Echa konfliktu w parlamencie.**

**Paryż.** (T. B. k.) Sekundanci ministra sprawiedliwości Valle i deputowanego Syvetona nie mogli zgodzić się na oznaczenie stopnia obrazy, postanowili tedy oddać sprawę sądowi polubowemu. Ponieważ jednak nie zgodzili się na osobę sędziego, rokowania przerwano.

**Antiangielski prąd w Portugalii.**

**Lizbona.** (T. B. k.) Agencja Hawasa donosi, że dziennik *Imparcial*, który propagował politykę przyjazną dla Anglii, został na podstawie rozporządzenia rządowego zamknięty. Na biurach redakcyjnych i drukarni położono pieczęcie rządowe.

**Strajki.**

**Paryż.** (T. B. k.) Wczorajsza rada gabinetowa obradowała nad strajkiem w Marsylii. Uchwalono, aby admirał Rouvier imieniem rządu domagał się od Towarzystw strajkujących przyjęcia sądu rozjemczego.

**Havre.** (T. B. k.) Marynarze strajkujący chcieli zmusić załogę kilku parowców do zaniechania pracy. Wdała się w to policja; przyszło między policją a strajkującymi do starcia, podczas którego jednego komisarza policji czynnie znieważono. Fabryki obsadzono wojskiem.

**Marsylia.** (T. B. k.) Marynarze w Cannes, Antiber, Arle i St. Raphael zawiadomili komitet strajkowy, że stosownie do wezwania wstrzymają się od pracy.

**Marsylia.** Strajkujący robotnicy uchwalili wczoraj nie wrócić na okręty pod warunkami ułożonymi w r. 1900, nawet w takim razie, gdyby uczyniono im obietnice, że rząd wnieśnie projekt ustawy, regulującej stosunki na okrętach. Uchwalono też nie wchodzić w rokowania ani z Towarzystwami, ani z zastępcami rządu, lecz wytrwać w strajku aż do ostatnich granic.

**Rostów (nad Donem).** Przez kilka dni odbywały się tu za miastem zgromadzenia przy licznych udziałach także kobiet. Przebieg ich był spokojny. Mowcy przedstawiali żądania robotników: podwyższenie płacy, skrócenie czasu pracy i wydalenie znienawidzonych majstrów. Żądania robotników, sformułowane na piśmie, wręczono atamanowi. Opublikowano tu rozporządzenie, zabraniające wszelkich zgromadzeń na ulicy. Minister komunikacji przybył tu i zarządził wydalenie niektórych majstrów. Minister po krótkim pobycie w towarzystwie dyrektora kolei wadykaukaskiej odjechał przez Charków do stacji Tikorechaja. Strajk trwa dalej.

**Hakata przy robocie.**

**Berlin.** (Tel. wł.) W Poznaniu zebrał się zeszłej niedzieli cały wydział Tow. hakatystów. Obradowano bardzo wyczerpująco nad sprawą szkolną. Wydział H. K. T. uchwalił polecić rządowi co następuje: Ma być utworzony osobny fundusz szkolny, celem użycia go wyłącznie dla różnojęzycznych prowincyj wschodnich t. j. polskich. Nauczycielami należy mianować w tych prowincjach tylko takie osoby, które zupełnie dobrze władają językiem niemieckim, a pod względem narodowym są zupełnie pewne (!). W każdej wsi ma być urządzony niemiecki ogródek freblowski dla dzieci. Szkoły wydzielone po miastach mają być rozszerzone, a uczęszczanie do tych szkół ma być obowiązkowe. Druga rezolucya skierowana do rządu poleca popieranie niemieckich stowarzyszeń i spółek zarobkowych, przedsiębiorczych, ekonomicznych itp. Rezolucya trzecia dotyczy zmian nazw. Rząd powinien się starać o przywrócenie nazw niemieckich tym miejscowościom, które zostały spolszczone. Wogóle niemiezenie polskich nazw ma być ułatwione, polszczenie zaś niemieckich zakazywane (!).

**Opozycja Rumunów węgierskich.**

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Zwraca tu uwagę w sferach politycznych, że dzienniki rumuńskie, wychodzące w Budapeszcie rozpoczęły nagłe antyrządową agitację. Dotychczas bowiem zalecała prasa ta Rumunom węgierskim bierność przy wyborach do Sejmu węgierskiego, obecnie zaś każe im wybierać opozycyjnie, ponieważ wedle dzienników rumuńskich, nadszła obecnie pora właściwa dla wystąpienia opozycji w Sejmie węgierskim.

**Madziaryzacja.**

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Węgrzy założyli na wzór hakatystów madziarskie stowarzyszenie, które ma rozpocząć akcję przeciw narodowościom niemadziarskim na Węgrzech.

**Żegluga podmorska.**

**Paryż.** (T. wł.) Z Waszyngtonu donoszą tutaj o próbach, jakie amerykańskie władze rządowe przedsięwzięły z nowo wynalezionym podmorskim okrętem. Według tych informacji, problemat żeglugi podmorskiej jest obecnie rozwiązany. Próby wdały rezultaty świetne. Podczas jazdy służba może zejść ze statku na dno morskie (!) i tam kłaść liny, przecinać kable itp. Co do chyżości zaś i pewności w sterowaniu przewyższać ma nowo wynaleziony okręt podmorski wszystkie inne dotychczas używane sposoby.

**Anarchiści włoscy.**

**Rzym.** (Tel. wł.) W miejscowości Polveratta, koło Specii, zaskoczyli karabinierzy włoscy zniemacka tajne zgromadzenie anarchistów, którzy właśnie „za-

przysięgli“ nowicyszów. Anarchiści dali pierwsi kilka strzałów rewolwerowych do żołnierzy, przyczem zraniono 2 żołnierzy śmiertelnie. Wojsko pokonało jednak wkrótce zgromadzonych anarchistów i uwięziło prawie wszystkich.

**Wizyta cara w Rumunii.**

**Bukareszt.** (Tel. wł.) W tutejszych kołach dyplomatycznych słychać, że car Mikołaj ma w ciągu wiosny odwiedzić króla Karola.

**Wybory do senatu francuskiego.**

**Paryż.** (Tel. wł.) Prezydent gabinetu Combes oznajmił, iż wybory prawyborców do senatu wypadły po największej części na korzyść stronnictwa rządowego.

**Lex Gröber w parlamencie niemieckim.**

**Berlin.** (T. wł.) Widocznie większości parlamentu mało było ukrócenia praw mniejszości za pomocą *Lex Kardorff*, kiedy bezpośrednio po niej wprowadzono na porządek dzienny nowy projekt do reformy regulaminowej pod formą wniosku p. Gröbera, który udzielał głosu przy dyskusji regulaminowej czyni zawisłem od uznania osobistego prezydenta Izby, a nadto w dyskusji tej żaden z mówców nie może przemawiać dłużej, niż 5 minut.

Oczywiście *lex Gröber* (*nomen-omen*) wywołało obstrukcję stronnictw opozycyjnych, a wniosek socjalisty Singera o przejście nad nim do porządku dziennego odrzucono 225 gł. przeciw 66. Twórca wniosku p. Gröber uzasadniał swój wniosek, utrzymując, że po nad wszelkie rodzaje obrad stoi dla większości wyżej wynik dyskusji, a po nad regulamin — istnienie parlamentu.

Bebel upatruje we wniosku Gröbera atak na prezydium, które winno być, w razie uchwalenia wniosku, postawione w stan oskarżenia. Ostatecznie po wynurzeniach przedstawicieli wszystkich stronnictw, wśród ciągłych hałasów na ławach opozycji, uchwalono *lex Gröber* 206 głosami przeciw 92, w głosowaniu imiennem. Z kolei nastąpiły dalsze obrady nad taryfą celną, przyczem odrzucono wszystkie wnioski seccyalistów o przekazanie pewnych pozycji komisjom.

**„Dama pikowa“.**

**Wiedeń.** (Tel. wł.) W operze nadwornej wystawiono wczoraj operę Czajkowskiego p. n. „Dama pikowa“, która doznała dużego powodzenia.

**Zamknięcie kortezów.**

**Madryt.** (T. B. k.) W Izbie dep. i w senacie odczytał wczoraj prezydent ministrów Silvala dekret królewski systający posiedzenia.

**Wiedeń.** (T. B. k.) Cesarz przyjął wczoraj o 2 popołudniu w Schönbrunnie byłego niemieckiego ambasadora Eulenburga na audyencji pożegnalnej.

**Paryż.** (T. B. k.) W St. Germain zmarł w 82 r. życia prof. archeologii Bernard.

**Wiedeń.** (T. wł.) Zmarł tu b. profesor Uniwersytetu, radca rządu Wacław Bernacik, pochodzący ze Śląska.

**Sytuacja.**

(Dep. „St. Polskiego“).

**Wiedeń.** (T. wł.) *Wiener Allg. Ztg.* donosi z Budapesztu, że ostatnia konferencja pomiędzy Koerberem a Szellem nie spowodowała żadnych zmian w stanie rokowań ugodowych.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) W ciągu dnia wczorajszego konferował Koerber z hr. Gołuchowskim a następnie był na dłuższej audyencji u cesarza.

**Praga.** (Tel. wł.) Na posiedzeniu posłów czeskich do Sejmu i parlamentu przedłożono 3 projekty czeskich odpowiedzi na elaborat niemiecki, a mianowicie jeden referat posłów Herolda i Kramarza, drugi Zaczka a trzeci Prokopa Gregra, redaktora i wydawcy *Narodnich Listów*, zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie wszystkie te trzy elaboraty przesłać komisji parlamentarnej klubu młodoczeskiego we Wiedniu, w celu ostatecznej redakcji elaboratu czeskiego.

**Linc.** (T. B. k.) Na zgromadzeniu ludowym, w którym uczestniczyło około 4.000 osób, wygłosił marszałek kraju Ebenhoch mowę o sytuacji politycznej. Powiedział między innymi, że stosunki w Radzie państwa napełniają go obawą czy Sejmom będzie dana możność pracy.

Mowca sądzi, że ma prawo wyrażać opinię o czynnościach Rady państwa, ponieważ wiele uchwał i spraw sejmowych zawisłych jest od Rady państwa; dotyczy to szczególnie tych wszystkich spraw, które stoją w związku z budżetem.

Spór językowy wyczerpuje wszystkie siły i niemożliwia zaspokojenie potrzeb ludności i to w tym czasie, gdy na załatwienie czeka ugoda z Węgrami, traktaty handlowe i rozmaite sprawy natury socjalno-politycznej. Porozumienie między obu narodowościami w Czechach jest bezwarunkowo konieczne a przy dobrej woli możliwe. Skutki niezawarcia porozumienia byłyby groźne. Mowca zachęca więc posłów do pracy, aby nie zniszczono konstytucji.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Projekt ustawy o handlu domokrażnym zajmie w Izbie posłów jeszcze z dwa dni obrad, wobec tego *N. Fr. Presse* zwraca uwagę, że możnaby jeszcze załatwić prowizoryum budżeto-

we i tłumaczy Czechom (którzy nie chcą go wykluczyć z pod obstrukcji), że Niemcy stawiają normalne obrady nad prowizoryum budżetowym, tj. zaprzestanie przez Czechów obstrukcji — za warunek rokowań ugodowych.

Okazuje się teraz, że podczas obrad posłów niem. Czech nad elaboratem komitetu wykonawczego wyłonił się wniosek posła styryjskiego Levisa, żądający jako warunku *sine qua non* uznania języka niem. za państwowy w pierwszym rządzie, a dopiero następnie przyznania Czechom czeskiego języka w wewnętrznej służbie. Wniosek ten odrzucono 17 głosami na 19 obecnych.

Przyjęto zaś elaborat pióra p. Pradego.

**Wiadomości bieżące.**

— **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował na wczorajszej sesji w swym oddziale conceptowym wicesekretarzem dra Henryka Sawczyńskiego, sekretarzem, adjunkta conceptowego Mikołaja Latoszyńskiego wicesekretarzem; conceptystę Tytusa Romańczuka adjunktem conceptowym, aplikanta conceptowego I. kl. dra Antoniego Wereszczyńskiego conceptystą; aplikanta conceptowego II. kl. dra Stanisława Koniewskiego aplikantem conceptowym I. kl.; a ukończonego słuchacza praw Zdzisława Brezany'ego aplikantem conceptowym II. klasy.

— **† Marya bar. Jokiszówna.** Przed dwoma dniami umarła w Waiszawie, po dokonanej ciężkiej operacji, panna Marya Jokiszówna, w kwiecie wieku i urody. Zmarła za życia matki mieszkała we Lwowie, otoczona licznym gronem przyjaciół, którzy cenili i podziwiali jej miłe towarzyskie przymioty, niezwykłą piękność, dobroć serca, oraz pierwszorzędny talent muzyczny. W ostatnich latach nie było prawie koncertu amatorskiego, w którym panna Jokiszówna nie byłaby brała udziału, czarując wszystkich bujną, pełną życia i temperamentu indywidualnością, oraz znakomitą grą na fortepianie. Nie odmawiała nigdy swego cennego udziału, gdy chodziło o cel dobroczynny; należała ona do najlepszych uczennic p. Meleera. Po zgonie ukochanej matki przeniosła się przed półtora rokiem do krewnych, a w ostatnich miesiącach przebywała w Warszawie, gdzie dobiegła ją nielitościwa i okrutna śmierć, okrywając żalobą serca wszystkich, co ją znali, a znając kochali. (s.)

— **Także redaktor:** Przerwana wczoraj w południe odczytaniem pytań dla sędziów przysięgłych rozprawa ciągnęła się przez całe popołudnie, poczem wyrok zapadł o godzinie w pół do 7-mej. Sędziowie przysięgli potwierdzili trzy pytania główne w kierunku występku przeciwko bezpieczeństwu czci, popełnionego drukim względem p. Franciszka Szczepana, oraz pytanie dodatkawe, odnośnie do przywłaszczenia sobie skrzypiec, własności p. Kazimierza Stachewicza. Natomiast sędziowie zaprzeczyli pytanie, odnoszące się do sprawy z p. Feliksem Głowackim, jak również dalsze pytanie, co do znieważenia czynnego i słownego agenta policji Teodora Kawyna. Wobec tego werdyktu trybunał wydał wyrok, skazujący Adama Lipnickiego na trzy miesiące aresztu, oraz na ponoszenie kosztów postępowania sądowego. Skazany wyrok przyjął, poczem, na prośbę obrońcy dra Kamińskiego, trybunał zgodził się, ażeby Lipnicki karę swą odsiadywać począł za miesiąc, a to ze względu na jego stan zdrowia, jakoteż ze względu na matkę, która obecnie jest obłożnie chora.

— **Pani Bellincioni,** która wczoraj opuściła Lwów, udaje się obecnie na *tournee* koncertowe do Warszawy, Łodzi i Wilna. Istnieje nadzieja, że znakomita artystka wystąpi na scenie teatru miejskiego w styczniu. W tej sprawie toczą się rokowania między dyrekcją a impresariem p. Bellincioni które zapewne doprowadzą do pomyślnego rezultatu.

— **Z Kasyna miejskiego.** Bilety na wieczory reklamowe — w czasie których odbędzie się produkcje humorystyczne, wykonane siłami amatorami — wydaje kancelarya Kasyna od wtorku 9 bm.

— **Za spokój duszy s. p. O. K. Antoniewicza T. J.,** jako w 50 rocznicę śmierci, odbędzie się dnia 12 bm., o godzinie pół do 11, uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele archikatedralnym obrządku ormiańskiego. W czasie nabożeństwa wypowie kazanie ks. arcybiskup Teodorowicz. Kapituła obrządku ormiańskiego zaprasza na to nabożeństwo Wielbne Duchowieństwo oraz krewnych.

— **Za „ohrunia“.** Redakcja *Dila* zamieściła była artykuł, w którym posła Gładyszowskiego nazwała „chruniem-moskalofleim“ za to, że nie chciał podpisać w Radzie państwa wniosku nagłego w sprawie strajków chłopskich. Obrażony poseł pociągnął do odpowiedzialności sądowej redaktora *Dila* dr. Lewickiego. Rozprawa odbyła się w ubiegły piątek w III. sekcji sądu powiatowego we Lwowie. Okazało się przedewszystkiem, że p. Gładyszowskiemu podpisania swego wniosku wcale nie proponowano.

Następnie wszczęła się dyskusja co do znaczenia wyrazu „chrunia“. Obrońca dr. Lewickiego dowodził, że wyraz ten stosuje się zwykle do wyborców, którzy nie głosują za kandydatem narodowym, i że nie jest on bardzo obelżywym. Przeciwnie oskarżyciel prywatny uważał ten wyraz za bardzo obelżywy i powoływał się na zmarłych profesorów Ogonowskiego i Partyckiego, oraz na słownik Żelechowskiego. Sędzia skazał dr. Lewickiego za obrazę czci na 1 dzień aresztu, względnie na 50 kor. grzywny, oraz na zapłaconie kosztów sądowych w kwocie 12 kor.

— **Wiadomości kościelne.** Dycezyja przemyska ob. lać. Przeniesiony ks. dr. Michał Żukliński, katecheta w Sądowej Wiszni, na stanowisko katechety szkoły ludowej 5-klasowej w Leżajsku. Prezentę na probostwo w Kańczudze otrzymał ks. Karol Materna. Instytuowany na prob. w Szerzynie ks. Michał Sidor. Dycezyja tarnowska. Odnaczoney *expos. can.* ks. Andrzej Wojcieszek, proboszcz w Łakach dolnych. Przeniesieni: ks. Józef Dulian z Szczucina do Mikuszowic, ks. Franciszek Kmiecński z Mikuszowic do Szczucina.

— **Imatrykulacja.** Akt uroczysty imatrykulacji w bieżącym półroczu zimowym 1902/3 odbędzie się w poniedziałek i wtorek, dnia 15 i 16 bm., a mianowicie uczniowie wydziału teologicznego w poniedziałek, dnia 15 bm. o godzinie 9 rano; uczniów wydziału prawa i umiejętności politycznych o początkowych literach A do Ł (włącznie) w poniedziałek, dnia 15 bm. o godzinie 4 popołudniu uczniów tegoż wydziału o początkowych literach M do Z; we wtorek dnia 16 bm. o godzinie 9 rano uczniów wydziału lekarskiego i filologicznego we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 4 popołudniu, każdym razem w auli uniwersytetu.

— **Wystawa plakatów** i wieczory reklamowe odbędą się w salach Kasyńa miejskiego w dniach od 11 do 15 b. m. Czysty dochód z wieczorów tych przeznaczyl wydział Kasyńa na cele dobroczynne.

Urządzeniem Wystawy tej zajmują się uproszeni artyści-malarze i profesorowie szkoły przemysłowej, a zapowiada się ona świetnie. Firmy krajowe i zagraniczne nadesłały dotąd przeszło 3000 plakatów, przedmiotów zaś reklamowych przeznaczonych do rozdawania publiczności podczas koncertów wieczornych nadeszło przeszło 14.000 egzemplarzy. Wystawa ta będzie obejmować także wiele oryginałów, to jest ręcznie malowanych plakatów.

Celem ułatwienia zwiedzania wystawy dla jak największych warstw społecznych, będzie ona otwarta dla publiczności w dniach 14 i 15 b. m., także od 10 do 1 przed południem za opłatą 20 hal, w czasie zaś koncertów wieczornych oznaczono wstęp po 20 ct. od osoby.

— **Komitet wystawy gwiazdkowej** zawiązała pp. kupców, chcących wziąć udział w wystawie, że towary przyjmuje 11 i 12 b. m. od g. 10 do 12 i od 3 do 4, a 13 od 11 do 12 i od 3 do 7. Towary przysłane poza tym terminem przyjmowane nie będą. Towary należy nadsyłać do lokalu wystawy, pałacu Mikolscha „Urania“.

— **Złodziej w cerkwi.** W cerkwi Wołoskiej przytrzymał dozorowanego przez policję złodzieja Władysława Wojnowskiego w chwili, gdy chciał wyjść z kieszeni Stanisławowi Dąbrowskiemu chustkę, zawierającą jedną koronę. W policyi znaleziono przy złodzieju 50 hal. i pugilaresik, którego zawartości sam jeszcze nie znał. Zawierał on 1 kor. 7 h., złodziej zaś twierdzi, iż nie wie skąd się u niego w kieszeni znalazł.

— **To warto do kroniki podać!** W niedzielę zdarzyła się taka rzecz: Koło kościoła Jezuitów wieczorem przechodziła gromadka osób. Na rogu klęczał jakiś dziad z krótko-strzyżoną czarną brodą i tubalnym głosem domagał się energicznie jałmużny. Kiedy jednak towarzystwo przeszło, nie mu niedawny, dziad zawołał: „Co? nie? A to warto do kroniki podać!“ Nienteższym czynimy zadość życzeniu publicystycznie usposobionego dzada.

— **Sprzeniewierzenie.** Do rzeźbiarza p. Piotra Mendysa, zgłosił się czeladnik stolarski, Piotr Szlachciuk i prosił o zaliczkę na robotę, którą ofiarował się rozpocząć we wtorek. Pan Mendys, nie mając drobnych, dał mu 20 kor. do zmieniania. Szlachciuk zmienił je, lecz prawdopodobnie dla siebie, bo więcej nie powrócił.

— **Przejechania.** Dorożkarz nr. 239 przejechał

wczoraj w ul. Żółkiewskiej Esterę Schor. — W ul. Kazimierzowskiej przejechał dorożkarz nr. 94. Freide Waschic; obie odniosły silne stłuszenia.

— **Bez śladu zginęła** służąca Marya Boruch, licząca lat 29, rodem z Olszańca, wzrostu średniego, okrągłej twarzy, o siwych oczach, wydalila się z domu chlebobawców przed trzema dniami na przechadzki i odtąd ślad jej zaginął.

— **Napad na warsztat masarski.** Wczoraj po południu napadło kilkunastu czeladników masarskich na warsztat Abrahama Finkelsteina przy placu Goluchońskiego pod l. 2 i zabronili dalszej roboty. Wezwana policja aresztowała czterech: Jakóba Schetlera, Piotra Stetnera, Franciszka Mięsowicza i Wincentego Koziorowskiego. Twierdzą oni, iż Finkelstein nie daje obchodzić w warsztacie swym świąt i niedziel, więc robotnicy postanowili sami go w tej mierze pilnować, skoro nie czynią tego władze.

— **Kronika policyjna.** Szykarzowi Azrilowi Tigrowi przy ulicy Szepczyckich pod l. 41 skradziono z otwartego pokoju dwie zarżnięte gęsi. — W ulicy Żródlanej pod l. 11 skradziono Samuelowi Lubingerowi, właścicielowi dorożek, z otwartej wozowni dwa skórzane fartuchy i tylne ściany bud, które złodziej pobryztał od dorożek, czyniąc tem szkodę przeszło 120 kor. — W szynku przy ulicy Żółkiewskiej skradł notowany złodziej, Ferdynand Orkasiowicz, szewcowi z Zamarstynowa, Leonowi Kracyle, z kieszeni spodni 6 koron. Kracyło widział, jak złodziej wyjmował rękę z kieszeni, obawiał się jednak powiedzieć w szynkowni, dopiero w parę godzin spotkał go na ulicy i oddał bezcennego złodzieja w ręce policyi. — Za awantury w szynku Tabaka przy ulicy Ormiańskiej pod l. 19, aresztowano Franciszka Załuskiego. Wpadł on tam, pobili kilku gości i nożem pociął sukno na bilardzie. — Panu Samuelowi Kormanowi skradziono z mieszkania przy ulicy Jagiellońskiej pod l. 20 palto czarne z jedwabną podszewką, wartości 120 koron. — Jewka Nikityn, żona Jacka, zrobotnika, pokłóciła się ze swym kochankiem Janem Dydukiem. Ten mszcząc się na niej, napadł ją w domu podczas nieobecności męża, obił w okropny sposób i zrabował z łózka pościel. Ukarana za niewierność Jewka udała się z zażaleniem do policyi, która jednak mimo energicznych zabiegów nie zdołała go przytrzymać i przytrzymała prawdopodobnie dopiero wtedy, jak pościel sprzedła i pieniądze przepuściła.

— **Znaleziono.** W ulicy Trzeciego Maja znalazł służący Paweł Czmyr czarną torebkę damską. — Do wozu włościanina z Pasiek, Kazimierza Pieniązka, przybłąkała się za rogatką Zieloną gniada klacz, licząca około dwa lata i jest u niego do odebrania.

— **Zgubiono.** Feiweł Rozenberg zgubił w ulicy Rzeźnickiej pugilares z kwotą 10 koron i kartkami loteryjnymi. — P. Anna Stern ze Zniesienia zgubiła srebrny zegarek wraz z takim łańcuszkiem. — Służąca Michalina Żyła zgubiła w ulicy Gródeckiej swoją książkę służbową. — P. Eugenia Kolon zgubiła wczoraj na placu Dąbrowskiego srebrny zegarek damski z czarnym długim łańcuszkiem.

□ **Drohobycz.** (Komisyja górnicza.) Piszą nam: (Jk.) Braki, wykryte przy sposobności badań z powodu czerwcowej katastrofy w tutejszych kopalniach wosku, skłoniły ministerstwo rolnictwa do wydelegowania osobnej komisji, której zadaniem było przeprowadzić ankietę rzeczoznawców i wypracować projekt odpowiedniej reformy dotychczasowej ustawy górniczej dla wosku. Komisja ta, złożona z dziesięciu członków, obradowała przez cały miniony tydzień w Krakowie w starostwie górniczym po 8 i więcej godzin dziennie. Elaborat został odesłany w niedzielę (30 zm.) do Wiednia, gdzie w przeciągu trzech miesięcy będzie prawdopodobnie zreferowany w parlamencie i załatwiony. Projektowana reforma dotyczy w pierwszym rzędzie wosku i żąda dla kopalni tegoż przepisów tych samych, jakie obowiązują w kopalniach minerałów zastrzeżonych, więc dla kierowników: stopnia ukończonego inżyniera i 3-letniej praktyki. O nafcie nie ma mowy w tem przedłożeniu.

□ **Borysław.** (Z powodu pożaru.) Piszą nam: (Jk.) Poczono ostatnim pożarem władze górnicze zamierzają wprowadzić w odbudowę nafty parę nowych zarządzeń, które w przyszłości niebezpieczeństwo ognia mają zmniejszyć. Mianowicie nad zamkniętymi otworami wiertniczymi wieże drewniane mają być zniszo-

ne, gdyż wieże te, zbudowane z drzewa, które z czasem przesiąka na wskroś ropą, stanowią dla ognia jedynę w swym rodzaju paliwo. Odtąd, w razie pogłębiania szybu, albo będzie się budować nowe wieże, albo też będą w tym celu urządzone umyślnie konstrukcje żelazne, przesuwalne i silniejsze od drewnianych i — co najważniejsze — trwalsze i niezapalne. Nadto: praca z niedzieli na poniedziałek ma się rozpocząć dopiero o g. 6 rano wedle brzmienia noweli robotniczej (*Arbeiternovelle*) do ustawy o spoczynku niedzielnym. Rozpoczęcie „szybty“ w niedzielę o północy okazało się w licznych wypadkach niepraktycznym, gdyż robotnik bywał bardzo często zmęczony, niewyczasowany albo nietrzeźwy, co powodowało, że nieszczęścia na kopalniach zarówno nafty, jak wosku, wydarzały się prawie zawsze w nocy na szybcie z niedzieli na poniedziałek. Złś zarząd kopalni wosku na I grupie polecił uszczelniać wieżę wjazdową do szybu z obawy przed dymem w razie ponownego pożaru nafty. Gdyby bowiem wentylatory, zamiast czystego powietrza, wpędziły w podziemia dym ropny, ten wydusiłby robotników. Zarządzenie to jest tak praktyczne i samo przez się zrozumiałe, że dziwić się tylko wypada, dlaczego już dawniej nie zostało urzeczywistnione. Bądź co bądź — lepiej później, niż nigdy. Tak więc klęska pożaru nie minęła bez — korzyści...

## ODPOWIEDZI REDAKCYI.

WP. Z. Bł. w Stan. Ustępstw na cenie „Kalendarza Słowa Pol.“ robić nie możemy; w porównaniu z innymi wydawnictwami kalendarzowemi, nakład naszego kalendarza jest bardzo korzystny z powodu oryginalnych opracowań wszystkich działów. Cena w oprawie płóciennej wynosi tylko kor. 1'20. Za przesyłkę w opasce zwyczajnej dopłaca 20 hal., w rekomendowanej 45 hal. Nie było dotąd zażaleń, aby przesyłka zwyczajna zaginęła. Osoby, zamawiające 5 egzemplarzy od razu, kosztów przesyłki nie ponoszą.

WP. N. D. w Bohorodczanach. Bardzo szczegółowy i gruntowny życiorys Zygmunta Mikowskiego (T. T. Jeża) znajduje WP. w „Kalendarzu Słowa Polskiego“ na rok 1903. Tamże podany portret sędziwego pisarza.

WP. Jz P w Poz. „Kalendarza Słowa Polskiego“ wysłałiśmy trzy egzemplarze. Rachunek uregulowany.

## Kącik humorystyczny.

W teatrze.

Ojciec do córek: Uważajcie dzieci! teraz nadchodzi scena, której wam nie wolno rozumieć.

## W naszej Administracji złożyli:

**Dar narodowy dla Towarz. Szkoły Ludowej:**

R. P. 10 kor.

**Dla biednych 5 rodzin:**

M. Müller ze Lwowa 10 kor.

**Na Bank poznański:**

Stasia Manowardówna z Trembowli jako dochód z wieczorku urządzonego przez dzieci w Trembowli ku czci Maryi Konopnickiej 24 kor.

**Dla p. L. G. wdowy po kupcu:**

M. P. z Drohobycza 3 kor.

## Przyjechali do Lwowa

dnia 9 grudnia b. r.

**Hotel George'a.** Hr. J. Stadnicki z Krakowa, hr. Zamojski z Urycza, F. Waldek z Krakowa; E. Porenacki z Warszawy, F. Bocheński z Mozyłowa, A. Garapich z Zagorza, J. Jodka z Rosyi, C. Palard z Paryża, H. Maurer z Perechińska, K. Agopowicz z Gwoźdźca, K. Kownacki z Switarzowa, L. Horodyska z Tlusteńskiego, G. Pauls z Borysławia, A. Anderka z Podbuża, S. Löwy z Wiednia, J. Pohorodecki z Terebiniec.

— Przyszliśmy prosić pana o przyłączenie się do naszego towarzystwa...

Zdawało mi się, że chodzi o jedno z tych towarzystw filantropijnych, których mamy aż nadto i byłem przygotowany dać odmowną odpowiedź. Tymczasem mój gość mówił dalej:

— Założyliśmy Unię federalną francuskich wszechnic, która ma na celu, pogodzić Francuzów, zgasić nienawiści, które ich dzieli, zbliżyć burżuazję do proletaryatu, żądając od pierwszej niejednego poświęcenia, a od drugiego pewnych ustępstw; chcemy nauczyć ludzi solidarności i zastąpić rewolucję społeczną, przez pokojową ewolucję.

W tej przemowie było pewne ciepło, które mnie uderzyło.

— Rozumiem — odparłem. — Jestto teoria, zgilotynowanego przez perswazyę Chavette'a. Panowie chcecie namówić burżuazję, ażeby sama na siebie wyrok wykonała...

— Na to, aby go na niej nie wykonano. Oto nam właśnie chodzi.

— Do jakiej warstwy społecznej należycie panowie, jeżeli wolno zapytać?

— Rodzice nasi należą albo do arystokracji albo do burżuazji.

Prosiłem swoich gości, aby opowiadali dalej. Nakreśliłi mi dzieje swoich oryginalnych usiłowań. Było ich kilku studentów, którym się zachciało stworzyć rodzaj literackiego kółka dla deklamacyi i amatorskiego teatru... Naraz zmienili program. Przyszło im na myśl... że istnieje „kwestya socyalna“ i że należy ją zbadać.

— To mi nie wyjaśnia, dlaczego panowie jesteście za pan brat z Emilem Bonheur.

— Cierpliwości, zaraz do tego przyjdziemy!

Tak więc ci synowie „obszarników“ i „kapitalistów“, uczniowie Tolstoja, postanowili poświęcić się dla ulżenia doli ludu. Lecz ażeby ulżyć ludowi, trzeba poznać zbliska jego cierpienia, a na to, aby z nim współczuć, nie lepszego, jak biedować razem.

— Życzeniem naszych rodziców było, abyśmy zostali urzędnikami, lekarzami, adwokatami.

Postanowiliśmy rzec się karyery i starać się jedynie o drobne posady lub wziąć się do rzemiosła. Siłacz naszego kółka, został kowalem; jeden z nas jest cieślą, drugi subjektem handlowym, inny znowu pisarczykiem w banku. Ja, który do pana mówię, jestem urzędnikiem ubezpieczeń.

Skromne zatrudnienie — sto franków na miesiąc... Zrozumie pan teraz dlaczego nasz przyjaciel Methlin, mówi przez „ty“ do robotnika, który od pana wychodził: obydwa mają ten sam zawód.

— Tak — wtrącił p. Methlin — byliśmy terminatorami w tym samym warsztacie...

— Ostatnie pytanie... Czy jesteście panowie bogaci? Odpowiedział mi przewodniczący zgromadzenia, p. Paweł Webre:

— Prawie wszyscy moglibyśmy żyć dostatnio z renty...

I chcąc mi dowieść żywotności rozpoczętego dzieła, pokazał mi arkusz zebranych dotąd podpisów. Ujrzałem nazwiska najwięcej wojowniczych narodowców, kolektywistów, wolnych mularzy, finansistów i przodowników partyi katolickiej.

Przewodniczący „Unii federalnej francuskich wszechnic“ prosił mnie o poparcie piórem.

(D. c. n.)

ADOLF BRISSON.

FLORA BONHEUR.

(Ciąg dalszy).

## Sześciu anabaptystów.

Oznajmiono mi przybycie trzech panów. Spojrzałem na bilety: wicehrabia de Clarens, Paweł Webrę i pan Methlin; nazwiska całkiem mi obce. Wyśzedłem do przedpokoju i ku mojemu wielkiemu zdziwieniu usłyszałem, jak Emil Bonheur, który właśnie odemnie wychodził, witał się z jednym z nich bardzo poufale:

— Jak się masz?

— Dziękuję, a ty?

— Wcale nieźle; bywaj zdrów. — Uścisnęli się za ręce.

— Jaktó — zapytałem — panowie się znacie?

— Do licha — odrzekł Emil — przecieśmy pracowali u tego samego pryncypała. Prędzej bym się śmierci spodziewał, niż jego tu zastać...

Wyszedł, a ja nie byłem z tego cò powiedział, wiele mądrzejszy, niż przedtem. Co mogło łączyć czeladnika stolarskiego Emila, z tym dandysem, ubranym w blyszczący cylinder i świeże rękawiczki?

Wprowadziłem moich gości do salonu i zanim jeszcze mieli czas usiąść, rzuciłem im pytanie:

— Czy panowie zechcecie mi w końcu wyjaśnić, co to ma znaczyć?

Depesze handlowe.

Z targu piennego.

Wiedeń, 10 grudnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy: popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 667...

Berlin, 10 grudnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 210-90, Staatsbahny 146-10, Disconto Comandit 189-40...

Budapeszt, 10 grudnia. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 120-20, Węgierska renta koronowa 97-90...

Berlin, 10 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 101-40, Węgierska renta koronowa 98-50...

Frankfurt, 10 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 101-60, Austr. renta srebrna 101-70...

Hamburg, 8 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 101-30, Austr. akcje kredytowe 211-40...

Paryż, 9 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 84-95, Credit foncier 749-...

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 10 grudnia. Pszenica na październik: 10 - Pszenica na kwiecień kor. 7-73 do 7-74...

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Dla dogodności inserujących zaprowadziło Słowo Polskie KORESPONDENTKI INSERATOWE

które nabywać można w Administracji, we wszystkich biurach dzienników i trafikach, po cenie 60, 90, 120, 150, 180 halerzy...

Wyjaśnień dotyczących drobnych ogłoszeń udziela Administracja „Słowa Polskiego” po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Doniesienia osobiste.

P. B. Anons spóźniony gdyby się i ten anons spóźnił będąc piątek. 11582 1

Do E... Za liścik serdecznie dziękuję. Wystano. Tylko... „Ja”. 11581 1

Azra. Ciągle myślę o Tobie, mój aniele. Całuję Cię z czcią i miłością. Wierzę w Ciebie. 11560 1

Violetta 100 gdzie jest? Poszukuje Pieszczotek 200. 11580 1

P. B. Będę wtorek rano 11549 1

Mężczyzna młody, przystojny, na stanowisku, poszukuje towarzyszkę życia inteligentnej panny do lat 20 [izr.] miłej powierzchowności z posagiem do 8.000 kor. Dyskretyca pewna. Fotografia pożądana Rzecz seryo traktowana - Zgłoszenia „Czarne oczy” p. r. Sniatyn. 11540 1

Rozmaite.

Wyrabiam pożyczki urzędnikom państw. od XI r. za kondyktem i bez. Oterty pod „Dogodny kredyt” Biuro dzienników Buchstaba, ulica Karola Ludwika. Na anonimowy się nie odpowiada. Na odpowiedź markę poczt. 11513 1

Patenty wyjednywa inżyn. M. Gelhaus rządowy i zaprzysiężony rzecznik patentowy. Wiedeń VII, Siebensterngasse 7. 5255

Skład i pracownia obuwnicza dla pań, panów i dzieci poleca własnego wyrobu Bazyli Chmielik, Akademicka 25 róg Fredry. Na prowincje zamówienia uskutecznią się za nadesłaniem żutego bućka. -9750

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, Jagiellońska 2, I. p. 9684

Za bezcen

otrzymał do komisowej sprzedaży bardzo mało używany Dryling Nowotnego, Dryling Sauera-Krupp, Dryling Colathna, Büchsfintę Piepera, Büchsfintę Springera, Repetier Mautera 8 mm. do polowania Repetier Colta, Lancastrowkę Krup-Special, Futerał angielski skórzany na strzelbę, meble, antyki, brzozy, szkło, porcelana, zegary mahoniowe Empire, obrazy, aquarele, sztychy kolorowane angielskie, pasy polskie lite słuckie, karabela, kity do kopaków, wazy, kandelabry i wiele innych pięknych cacek i gracików, nadających się na prezenta na

Gwiazdkę i Nowy Rok S. Pielecki Lwów.

Główny magazyn broni. 11593 6-1

Zdolne panny przyjmie pracownia sukien damskich Rozalii Bourdon, Gosiewskiego l. 3 - Równocześnie polecam moją naukę kroju francuskiego praktycznego z wolnej ręki. 10-36 3

Na praktykanta farmacji maturzystę gimn. poleci apteka WP. Sklepińskiego we Lwowie. 11599

Los krakowski jest jednym z najbardziej polecenia godnych losów.

Tylko jeszcze 10 ciągnięć. Główna wygrana K. 50.000 Sprzedajemy losy krakowskie za gotówkę podług kursu dziennego (około kor. 82) lub na spłaty miesięczne w 24 ratach po 4 korony. 11534

Dom bankowy ROHATYN i ULAM Lwów, Sykstuska 8.

„Słownik języka polskiego”

pod redakcją J. Kartowicza, A. Kryńskiego i W. Niedzwiedzkiego.

wychodzi w Warszawie w objętości 24 zeszytów 160 stronicowych wielkiego formatu. Dotąd wyszły zeszyty do litery N.

Cena Słownika wynosi rb. 10, które można uiszczać i w czterech ratach po rb. 2-50, mianowicie przy odbiorze zeszytu 1, 6, 11 i 16-ego.

Na kosztą przesyłki dopłacać należy do każdego zeszytu po 25 kop. w kraju, a po 30 kop. za granicą. Ekspedycya i skład główny Słownika w Administracji „Gazety Handlowej” w Warszawie, Szpitalna nr. 10, gdzie też przyjmuje się przedpłaty.

Tamże do nabycia ozdobne okładki do „Słownika Języka Polskiego. 11083

K. SOLIK przedtem Fr. Mroziński we Lwowie, ul. Sobieskiego 7.

poleca wszelkie gatunki futer męskich i damskich podług najnowszych fasonów. Materye najnowsze na wierzchy w największym gatunku. Ceny umiarkowane.

Dla czytających i kupujących książki, jedyny najdokładniejszy informator miesięcznik:

KSIĄŻKA

poświęcony krytyce dzieł polskich i bibliografii pod kierunkiem Maryana Massoniusa. - Oprócz krytyk, sprawozdań z dzieł polskich, podaje kompletną bibliografię polską bieżącą, treść wszystkich miesięczników i kwartalników polskich i kronikę literacką. 11063

Cena rocznej prenumeraty tylko rb. 2, z przes. r. 2-50 Nabywać oraz prenumerować można we wszystkich księgarniach. - Wydawnictwo księgarni p. f. E. Wende i Sp. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 9.



Zwracamy szczególną uwagę

na znakomite nasze 10976 12-1

!!WINA AUSTRYACKIE!!

- Bisamberger - za litr 48 ct. Maurer z r. 1893 - " " 64 " Klosterneuburger z r. 1893 - " " 88 " Sumpoldskirchner z r. 1893 - " " 96 "

Na prowincję wysyłamy w beczułkach od 5 klg. - Próbk i cenniki gratis i franko. -

MAKS WIXEL i SYN Lwów, ul. Krakowska 14.

Kursy Giełdy Wiedeńskiej

Table with columns for currency types (e.g., banknoty, papierowa, srebrna) and their corresponding exchange rates.

Table with columns for various financial instruments (e.g., obligacje, losy zastawne, losy procentowe) and their values.

Table with columns for different types of stocks and bonds (e.g., akcje przedsiębiorstw, akcje banków) and their market prices.

Table titled 'CENNIK' listing prices for various goods and services, including wine, flour, and other commodities.

BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

DEPOZITY SCHOWKOWE (SAFE DEPOSITS). Za opłatą 25 do 35 zir. a w. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem. gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. - Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.